

Mam trzy dni i chcę zwiedzić.



Rozmowa z Henrykiem Miłoszewskim, wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i prezesem toruńskiego oddziału miejskiego PTTK, laureatem marszałkowskiego konkursu Odkrywca 2015

W pańskim dossier można znaleźć informację, że jest Pan jednym z najbardziej znanych związanych z Kujawsko-Pomorskiem krajoznawców i regionalistów. Krajoznawca, regionalista – czyli kto?

Osobą posiadającą szczegółową wiedzę interdyscyplinarną o bardzo wielu miejscowościach i obiektach znajdujących się w regionie i kraju. Jest to wiedza, którą systematycznie i sposób ciągły pozyskuje się na przykład poprzez kwerendy historyczne i terenowe, czytanie i porównywanie starych map, liczne wywiady personalne, dokumentowanie stanowisk oraz kojarzenie faktów i wydarzeń. Nie ma takiej szkoły ani uczelni w kraju i na świecie, która jest w stanie wyedukować krajoznawcę czy regionalistę – to coś nabywa się z mlekiem matki, a później tylko doskonali. Krajoznawca i regionalista upowszechnia i dzieli się posiadaną wiedzą ze społeczeństwem, najczęściej publikując artykuły i materiały o treściach krajoznawczych w mediach lub stając się autorem przewodników, folderów i map turystycznych.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest organizacją o rodowodzie XIX-wiecznym, skupia 70 tysięcy członków – dzieci i młodzież szkolną oraz osoby dorosłe, które łączy wspólna pasja poznawania kraju, bez względu na uprawianą formę turystyki kwalifikowanej (pieszą, górską, rowerową, kajakową, imprezy na orientację). Może to patetyczne co powiem, ale łączy nas również umiłowanie kraju ojczystego i jego historii, zabytków przeszłości oraz walorów przyrodniczych i krajobrazowych. To PTTK stworzyło jedyny funkcjonujący w kraju system kilkudziesięciu odznak turystyki kwalifikowanej (OTP – Odznaka Turystyki Pieszej, GOT – Górską Odznaką Turystyczną, KOT – Kolarską Odznaką Turystyczną, itd.) oraz kilkuset krajoznawczych odznak regionalnych i ogólnopolskich, które zdobywają członkowie PTTK oraz osoby niestowarzyszone. PTTK jest największym administratorem sieci szlaków turystyki górskiej, pieszej i rowerowej,

obejmujących łącznie 69 tysięcy kilometrów. To wreszcie PTTK jest organizatorem największej liczby wycieczek i imprez turystyki kwalifikowanej w kraju, w tym dla dzieci i młodzieży szkolnej (na przykład w 2014 roku zorganizowaliśmy ponad 21 tysięcy imprez i wycieczek dla blisko 600 tysięcy uczestników).

Nie można też w żaden sposób pominąć roli PTTK w sprawach dotyczących przewodników turystycznych oraz wydawanych na wysokim poziomie edytorskim przewodników, folderów i map turystycznych. Istotne jest też to, że cała kadra programowa PTTK pracuje na rzecz innych całkowicie społecznie, na zasadzie wolontariatu.



Organizuje pan duże turystyczne imprezy ogólnopolskie. Co można powiedzieć o ich uczestnikach?

Imprezy turystyczne o zasięgu ogólnopolskim, w zależności od form turystyki kwalifikowanej oraz czasu trwania, muszą spełniać określone warunki. Jeżeli organizatorzy posiadają odpowiedni zasób wiedzy i dużą praktykę, są w stanie zaspokoić najbardziej wybrednych i wymagających uczestników. Uczestnicy naszych imprez nie są zrzućeni z Marsa czy Wenus – żyją obok nas, mają określone potrzeby i zainteresowania. Przyjeżdżając na imprezę turystyki kwalifikowanej oczekują, że potraktujemy ich poważnie. Pokażemy nie tylko najpiękniejsze nasze perełki, ale także te nieznanne, przy okazji odpowiednio nakarmimy, przenocujemy i stworzymy odpowiednią atmosferę – wtedy sukces gwarantowany.

Osoby uprawiający turystykę kwalifikowaną czy aktywną czynią pewne ustalenia, na przykład mam trzy dni wolne i chcę obejrzeć zamki i ruiny na terenie ziemi chełmińskiej. Świadomie wtedy rezygnują z pewnych wygód cywilizacyjnych na rzecz realizacji określonego celu, bo on jest dla nich najważniejszy. Podobnie rzecz ma się przy wszystkich formach turystyki aktywnej – ornitologicznej, fotograficznej, wędkarskiej czy uprawianej przez miłośników architektury militarnej. Coś za coś.

Mam za sobą organizację ponad trzydziestu obozów wędrowno-szkoleniowych dla młodzieży szkolnej, setki imprez i wycieczek turystyczno-krajoznawczych w kraju i za granicą. Uprawiałem, uprawiam i - mam nadzieję, dopóki zdrowie pozwoli - będę uprawiał turystykę aktywną.



Jest pan współtwórcą polskiego odcinka Szlaku Świętego Jakuba. Jak do tego doszło?

W 2005 roku do siedziby Oddziału Miejskiego PTTK w Toruniu zawitał stary znajomy Włodzimierz Antkowiak, znany eksplorator, literat i popularyzator szlaku św. Jakuba, z propozycją wytyczenia i oznakowania Camino Polaco na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego. Otrzymałem książkę o szlaku św. Jakuba jego autorstwa, po lekturze której zdecydowałem się na dalsze działania. Wspólnie z panem Włodkiem, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo pielgrzymów, uzgodniliśmy przebieg szlaku św. Jakuba, a później nastąpiły działania toruńskiego PTTK: trudne pozyskiwanie partnerów i środków finansowych, prace związane z dokumentacją szlaku, uzgodnienia i pozwolenia oraz przygotowanie znaków szlaku.

W teren wyszliśmy w 2007 roku i w maju część północną Europejskiego Szlaku Kulturowego Świętego Jakuba - z Iławy przez Brodnicę do Torunia - przekazaliśmy do użytku. Część południową szlaku - z Torunia, przez Kruszwicę i Strzelno do Trzemeszna – oznaczyliśmy w 2008 roku. W tym samym roku wydałem też dwa foldery ze szczegółowym opisem obu części szlaku, w wersji polskiej i angielskiej. W 2012 roku nasz oddział zainicjował zdobywanie Kujawsko-Pomorskiej Odznaki Św. Jakuba, a w latach 2013-2014 odnowił oznakowanie szlaku na całej jego długości (250 kilometrów).

[Te 250 kilometrów] (...) przeszedłem już czterokrotnie, bez większych refleksji, ponieważ na blisko stu kilometrach szlak przebiega przy międzynarodowym szlaku pieszym E-11, który wyznaczyliśmy już w 1976 roku.

W 2014 roku z małej wioski Studzianka na ziemi dobrzyńskiej wyznaczyliśmy odnogę szlaku jakubowego do Płonego w powiecie golubsko-dobrzyńskim. Oddział Miejski PTTK w Toruniu jest administratorem Szlaku św. Jakuba, posiada wizję promocji i wiąże z nim (...) [plany przyszłych] przedsięwzięć kulturalno-turystycznych.



Jakim miejscem jest dla prawdziwego turysty nasz region?

Z całą pewnością atrakcyjnym i w dodatku zróżnicowanym historycznie, geograficznie, krajobrazowo, kulturowo i przyrodniczo. Mamy solidne fundamenty do uprawiania turystyki kwalifikowanej (aktywnej): bardzo dobrze rozwiniętą sieć szlaków turystyki pieszej i rowerowej oraz dobrze rozwiniętą infrastrukturę turystyczną w postaci dróg i tras komunikacyjnych, bazy noclegowej, żywieniowej i wypoczynkowej. Posiadamy też niezwykle zasoby: kompleksy leśne z bogatym poszyciem, liczne rzeki i jeziora, różnorodną faunę i florę, czyste środowisko naturalne, ciekawe wydarzenia kulturalno-sportowo-turystyczne oraz całe mnóstwo obiektów zabytkowych (zamki, kościoły, pałace i dwory, młyny wodne, fortyfikacje, grodziska i cmentarzyska). Całość uzupełnia bardzo przyzwoita, bogata i różnorodna oferta pobytowa.

23 października 2015 r.

Źródło: <http://www.kujawsko-pomorskie.pl/biuro-prasowe-kontakt/wywiady-tygodnia/28390-mam-trzy-dni-i-chce-zwiedzic> .